

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRAD

Poniedziałek 22-go lutego

№ 53

Postępy ofensywy japońskiej

LONDYN, 21. 2. (Reuter) — Jak już wczoraj donosiliśmy, japończycy po doskonałym przygotowaniu artyleryjskim — przystąpili do generalnego ataku na pozycje chińskie pod Szanghajem.

Pod osłoną huraganowego ognia artyleryjskiego ruszyła do ataku piechota, wspierana przez tanki i aeroplany bombardujące. Uderzenie japońskie skierowane było na 2 punkty oporu Chińczyków: Wu-Song i miasto Kiang-Wan.

Już pod pierwszym uderzeniem nastąpiło załamanie się frontu chińskiego i rozpoczął się odwrót w kierunku północnym. Wojska japońskie zajmują jedną po drugiej pozycje przeciwnika, nie napotykając nigdzie na większy opór.

Korespondent Reutera widział, jak pociski japońskie wybuchają poza Kiangwan, wów czas, gdy samoloty japońskie rzucały bomby na miejscowości, położone przed Kiangwan. Korespondent Reutera, który posuwał się naprzód z armią japońską twierdzi, że 5.000 tysięcy żołnierzy japońskich, popartych ogniem artyleryjskim, zyskało dzisiaj rano na terenie przeszło 8 km. Opór chiński był znacznie słabszy od japońskiego ataku. Japończykom udało się osiągnąć cel, jaki sobie postawili podczas operacji w dniu dzisiejszym. Celem tym było przerzucenie frontu poprzez tor kolejowy Szanghaj— Wu-Song. Obecnie armia japońska ma posunąć się stopniowo poza zapórę ognia artyleryjskiego, popartą przez siły lotnicze. W ciągu dnia dzisiejszego wypadkiem, najbardziej zasługującym na uwagę w ciągu przebiegu bitwy, była ścisła współpraca armii kantońskiej z wojskami Czang-Kaj-Szeka, które walczyły ramię przy ramieniu, pomimo pogłosek, iż Czang-Kaj-Szek nie będzie wspierał Kantończyków.

Japończycy w ciągu dnia dzisiejszego walczyli z niesłychaną pogardą śmierci, ale brawurowe stanowisko Chińczyków w niczem nie ustępowało odwadze wojsk japońskich, w szczególności odznaczali się odwagą żołnierze gwardji narodowej Czang-Kaj-Szeka, opatrzeni w stalowe kaski. Straty są dotychczas nie znane, ale prawdopodobnie są bardzo znaczne. Korespondent Reutera, który podążał za armią japońską, posuwając się naprzód widział setki ciężarowych samochodów, wiozących rannych Japończyków. Dym i kurzawa unosiły się bez przerwy nad kilku wzgórzami na których znajdowała się wioska Wu-Song. Japończycy bombardowali pozycje chińskie

przez cały wieczór, poczem nastąpiło chwilo we uspokojenie, ale w niedzielę rano ciężka artylerja japońska rozpoczęła ponownie nie-

przerwany ogień, niełitościwie smagający chińskie pozycje. Chińczycy odpowiadają coraz słabiej.

Z G. Śląska

Ogólna ilość strajkujących na pierwszej zmianie razem z kopalniami, na których zarządzono świętówki, wynosi około 12000. Ilość zatrudnionych przy obserwacjach na wszystkich kopalniach wynosi 828 robotników. Nastroje wśród pracujących robotników stają się coraz bardziej podniecone.

Wczoraj w nocy odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego metalowców, na którym Związek uchwalił, że o ile C. Z. G. dojdzie do przekonania, że potrzebne jest górnikom poparcie moralne ze strony metalowców, ci ostatni gotowi solidaryzować się ze strajkującymi górnikami i przerwać pracę.

Wczoraj po południu obradowała „Praca Polska”. W wyniku konferencji postanowiono utrzymać dotychczasowe stanowisko, nie przeciwstawić się strajkowi, zorganizować samopomoc materialną wśród górników, oraz przeciwdziałać próbom czarnego strajku.

Wczoraj komuniści usiłowali zorganizować szereg masówek na kopalniach, m. in. w Kazimierzu, Czeladzi i na kopalni Parzys w Dąbrowie. Policja hadz nie dopuściła do zebrania, bądź też rozprószyła zgromadzonych.

Wśród strajkujących robotników uwijają się agitatorzy komunistyczni, prowadząc usilną akcję za wywołaniem czarnego strajku. Według przechwałek komunistów, próby wywołania czarnego strajku mają być podjęte w nadchodzący poniedziałek.

W sobotę po południu na Dandówce demonstrował tłum, złożony z ponad 1000 osób. Demonstrantów rozprężyły większe oddziały policji. Policjanci byli obrzuceni kamieniami i grudami śniegu.

W Nivce tymczasem zebrał się wieczorem tłum, liczący ponad 1200 osób pod pomnikiem Kościuszki i zaatakował oddział policji. Podczas rozpraszania demonstrantów z okien jednego z domów żydowskich, padło 8 strzałów rewolwerowych, nie raniąc na szczęście nikogo. Policja otoczyła dom i aresztowała 8 osób.

Na szybie Julian, należącym do kopalni Czeladź, zebrał się tłum strajkujących i usiłował wtargnąć do hali maszyn, aby ją zdemolować. Rozpręzeni przez policję demonstranci wybili szyby w domu zbornym.

Na dzień wczorajszy zwołany został przez komitet wybrany na ostatnim, samorządnie urządzonym kongresie w Wielkich Hajdukach drugi z rzędu kongres rad zakładowych, którego zadaniem winno być zajęcie stanowiska wobec akcji strajkowej w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim. Kongres ten miał się odbyć wczoraj rano w Lipinach, ale władze ze względu na bezpieczeństwo wydały zakaz urządzenia tego kongresu. Wobec tego delegaci w ilości około 200 osób udali się do pobliskich Piastek, gdzie jednak policja również nie dopuściła do odbycia zebrania.

O CO CHODZI JAPONJI?

SZANGHAJ, 21. 2. (Reuter). — Około 100 marynarzy amerykańskich wdarło się wczoraj wieczorem do zabudowań, należących do japońskiej fabryki wyrobów tkackich, gdzie znalazły schronienie kobiety japońskie. Marynarze amerykańscy dokonali bardzo szczegółowej rewizji w całej fabryce, a po upływie 3 godzin odchodząc, oświadczyli, iż podejrzewali, że w fabryce zostały zgromadzone wielkie ilości amunicji. Konsul japoński złożył ostry protest u władz amerykańskich. Marynarze amerykańscy próbowali dostać się jeszcze do jednej fabryki tkackiej, należącej do Japończyków, ale zamiary ich zostały udaremnione przez telefoniczny protest japońskiego konsula ienerałnego.

KRONIKA



KALENDARZYK
Piotra K.

Z nędzy i głodu

(a) Na Bałuckim Rynku padła z głodu i wyczerpania 25-letnia Apolonja Drożdżyńska, bezrobotna i bezdomna. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do zbiorni miejskiej.

Na ulicy Limanowskiego 11 padł z wyczerpania i głodu 34-letni Wiktor Antczak, mieszkaniec miasta Kalisza, bezrobotny przybyły do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Chorego w stanie osłabionym przewieziono karetką pogotowia do zbiorni miejskiej.

Na ulicy Sienkiewicza 9 padł z głodu 49-letni Aleksander Zgierski, zamieszkały przy ulicy Dółnej 11. Choremu udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Skutki ślizgawicy

(a) W dniu wczorajszym zanotowano trzy nieszczęśliwe wypadki, z powodu oslizgłości chodników.

Przy ulicy Andrzeja 16 poślizgnęła się i upadła 66-letnia Walerja Jarkiewicz, zamieszkała przy ulicy Złotej 12. Niewiasta uległa złamaniu lewej ręki. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł chorą do szpitala św. Józefa.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Emilji Nr. 14. Upadła tam wskutek poślizgnięcia się 32-letnia Leokadja Pawłowska, zamieszkała przy ulicy Skierniewickiej 11. Pawłowska odniosła ogólne obrażenia ciała i udzielił jej pomocy lekarz pogotowia.

Trzeci, fatalniejszy w skutkach wypadek miał miejsce na ulicy Napiórkowskiego 11, gdzie potknął się 44-letni Adolf Landau, zamieszkały przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 37. Landau upadł na głowę i doznał rozbitcia głowy i nadwyrężenia ręki. Lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Łódź w 200-tą rocznicę urodzin Jerzego Wshingtona

(a) W dniu dzisiejszym przypada 2-setna rocznica urodzin Wielkiego Bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Jerzego Washingtona, w związku z tem w poszczególnych szkołach, powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich odbędą się pogadanki okolicznościowe na temat działalności Wielkiego Wodza Ameryki, którego historia wiąże się z okresem pierwszych walk o wolność Polski, której synowie jak to Kazimierz Puławski i Tadeusz Kościuszko i szereg innych, spieszyli z pomocą.

Bójki i napaści uliczne

(a) Przy zbiegu Zagajnikowej i Narutowicza napadnięty został przez nieznaną sprawców 32-letni Stanisław Kowalski, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 139. Napastnic

Walka o zbiorową umowę w przemyśle kottoniarskim

(a) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Gusta, w lokalu Kartelu ZZP odbyło się nadzwyczajne walne zebranie robotników przemysłu kottoniarskiego.

Dłuższy referat o położeniu robotników w przemyśle kottoniarskim i obecnej sytuacji wygłosił p. Gust, który opierając się na sprawozdaniach delegatów poszczególnych zakładów przemysłowych stwierdził, iż przemysłowcy nie stosują się do istniejącego cennika płac, zmuszają robotników do łamania 8-godzinnego dnia pracy, oraz niehonorują przepisy innych ustaw socjalnych o ochronie zdrowia i życia robotnika.

Dalej referent stwierdza, że robotnicy przemysłu kottoniarskiego, w liczbie około 10.000 osób, zatrudnieni okresowo po 2-3 dni w tygodniu, w obec stałego obniżania płac, skazani są na powolne umieranie z głodu i niedostatku.

Wobec takiego stanu rzeczy referent radzi wykorzystać drogi polubownego zatwierdzenia tej kwestji, proponując odnośne wystosowanie wniosku do Związku Przemysłu Kottoniarskiego, celem odbycia wspólnej konferencji dla zawarcia zbiorowej umowy, honorowania istniejącego cennika i przestrzegania ustawodawstwa socjalnego, w pierwszym zaś rzędzie 8-godzinnego dnia pracy.

Nad referatem tym wywiązała się długa i burzliwa dyskusja, po której zebrani uchwalili zwrócić się do Związku Przemysłu Kottoniarskiego, proponując zwołanie wspólnej konferencji w ciągu bież. miesiąca.

Zebrani postanowili niezależnie od tego, iż w razie nieprzyjęcia propozycji przez Związek Przemysłu, Zarząd związku robotników kottoniarskich zwoła ogólne zebranie, na którym podjęta zostanie uchwała o proklamowaniu strajku.

Miły narzeczony

Posag wziął i poszedł do żony

(a) Hinda Cukierówna, zamieszkała przy ulicy Zielnej 16 (Bałuty) poznała przed kilku miesiącami niejakiego Moszka Poznańskiego, który przedstawił się jej za handlarza, kawalera i niedwuznacznie dał jej do zrozumienia że zamierza ją poślubić.

Poznański odwiedzał Cukierównę w mieszkaniu jej rodziców, którym przedstawiła go jako swego konkurenta, następnie oświadczył się i został przyjęty, a po pewnym czasie na poczet przyszłego posagu, dla urzadzenia wspólnego małżeńskiego gniazda pobrał od

narzeczonej 500 zł. w gotówce. Po wyłudzeniu wspomnianej sumy, Roznański znikł z wiadomości. Cukierówna zaniepokojona o los narzeczonego wszczęła poszukiwanie na własną rękę, które zakończyły się nieprzyjemnym dla niej odkryciem. Dowiedziała się bowiem, że Poznański zamieszkuje przy ulicy DREWnowskiej 4 lecz jest już żonaty.

Wobec takiego stanu rzeczy Cukierówna zwróciła się do władz policyjnych i złożyła zameldowanie, na skutek czego wdrożono do chodzenia przeciw Roznańskiemu.

Echa incydentu na pogrzebie Burmistrza w Tuszynie

(a) W dniu 22 września r. ub. w Tuszynie odbywał się pogrzeb zmarłego burmistrza Dumowicza, w czasie którego Starosta Powiatowy A. Rzewski wygłaszał nad otwartą mogiłą przemówienie.

Mowę Starosty Rzewskiego przerwał obywatel Tuszyna Kazimierz Salski, jakaś cierpka uwaga. Z polecenia Starosty Rzewskiego Salski został usunięty z cmentarza i aresztowany, a następnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego, opór władzy, oraz za obrazę Starosty Rzewskiego.

Niezależnie od tego Starostwo Powiatowe skazało Salskiego aresztem 14 dniowym za znajdowanie się w stanie opilstwa w miejscu publicznym.

Za zakłócenie spokoju publicznego Sąd skazał Salskiego na 100 zł. grzywny, za opór władzy na 80 zł. grzywny oraz za obrazę Starosty Rzewskiego na 14 dni aresztu.

Na skutek odwołania Salskiego Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił wyrok Sądu Grodzkiego co do kary 14 dni aresztu za obrazę Starosty, jakoteż uchylił dacyzję Starostwa co do kary 14 dni aresztu za opilstwo.

Oszczędzaj na efektywności!

zadali Kowalskiemu kilka ran tłuczonych tempem narzędziem, poczem zbiegli. Rannemu udzieliło pomocy pogotowie.

Na Chojnach obok przejazdu kolejowego wynikła bójka w czasie której odniósł 6 ciężkich ran głowy 20-letni Edward Kaczmarek, zamieszkały przy ulicy Wspólnej 45.

Kaczmarek opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. Sprawcy napaści zbiegli.

W obu wypadkach powidomiona policja poszukuje napastników.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u naszywie polecane proszki tuzo do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

„Pokojowy” przemysł Niemiec

Specjalny numer „Je Suis Partout”, poświęcony Hitlerowi i Niemcom, podaje ciekawe dane o rozwoju przemysłu wojennego w Niemczech.

Wprawdzie na mocy Traktatu Wersalskiego, fabrykacja gazów na terenie Niemiec została zabroniona, to jednakże przemysł chemiczny niemiecki tak jest zorganizowany, że w każdej chwili można będzie oddać go na usługi armii. W razie wybuchu wojny będą miały Niemcy dostateczną ilość materiału wybuchowego, oraz śmiertelnych gazów trujących.

Podstawą fabrykacji prochu, niektórych materiałów wybuchowych, oraz środków trujących jest azot, zaś Rzesza jest największym na świecie producentem azotu. Przemysł ten rozwija się coraz pomysłniej. W roku 1928 wyprodukowano 700 tysięcy ton azotu, w roku 1931 — milion ton.

„Lenna Werke” (Saksonja) produkują rocznie 550 tysięcy ton azotu; „Badische Anilin und Soda Fabrik”, w Oppau — 130 tysięcy ton, a niewielka fabryka „A. G.”, w Biberach — 20 tys.

Wielkie fabryki niemieckie chemikalii i farb mogą z łatwością przekształcić się w fabryki sprzętu wojennego. Wszakże barwki chemiczne stanowią składową część najgroźniejszych trucizn i materiałów wybuchowych. Chlor połączony z węglem, służy do fabrykacji „fosgenu”, iperytu i chloropikryny. Inne kwasy używane do produkcji barwików służą także do fabrykacji gazów trujących.

Do najlepiej prosperujących przedsiębiorstw przemysłu chemicznego należą zakłady Badische Fabrik w Ludwigshafen, „Farbwerke” niedaleko Frankfurtu, „Bayer” w pobliżu Kolonii, „Casella” we Frankfurcie, wresz-

cie słynna „Chemische Fabrik Stolzenberg” w Hamburgu, która zasługuje na specjalną uwagę, jako że oprócz środków trujących ma na składzie „aparaty służące do obrony”, oraz rozpylacze wytwarzające „sztuczną mgłę”. W owej hamburskiej fabryce nastąpił w r. 1928 straszliwy wybuch fosgenu, który kosztował życie wielu spokojnych obywateli. Dyrekcja „Fabryki Stolzenberga” nie próżnuje. Niedawno ogłosiła drukiem popularną broszurę o niebezpiecznych truciznach („Ultra-Toxiques”) istną książkę kucharską, zawierającą mnóstwo przepisów dotyczących preparowania niekosztownych, a niezawodnych gazów trujących, używanych na wojnie.

Charakterystycznym przyczynkiem do studjów nad przemysłem chemicznym w Niemczech jest anons wyżej wymienionej fabryki, jaki pojawił się w wojskowym tygodniku hiszpańskim.

„Nadzwyczaj trujące”... (tak brzmi tytuł anonsu). A dalej czytamy co następuje:

„Udzielamy wskazówek jak należy się posługiwać wszelkimi produktami, służącymi do prowadzenia wojny chemicznej, ofensywnej jak i defensywnej. Fabrykujemy pistolety i naboje napełnione chemikaliami drażniącymi, do użytku policji, ogrodów zoologicznych i cyrków, itd. itd.

Dostarczamy aparatów roztracających drażniące mgły i zastony z dymu, w rozmaitych kolorach, służące do ukrycia posunięć taktycznych zarówno na lądzie, jak i na wodzie.

Nabywamy wynalazki”. Anons nosił podpis dyrektora fabryki „H. Stolzenberga”, oraz adres — Hamburg Moenckeberg-Strasse 19, i Madryt: Calle Alfonso XII 56.

Zakaz używania ostrych podków

(a) Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych) wydał zarządzenie o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającymi ostrymi częściami jak haki, hacce i t. p.

Zakaz obowiązuje w okresie od 1 kwietnia do 15 listopada każdego roku.



Elektryczne grzebienie andulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysyła **OZDOBNY PREZENT!**

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

R. J. SZUC, POZNAŃ, RYBAK 71-8.



SPODNIENIE STAŁE ELEGANCKIE!

Za pomocą naszego opatentowanego „spodniochronu” otrzymuje się wszelkie spodnie stałe dobrze wyprasowane. Każdy nabywca może sobie takowy bez trudu i kosztów sam wyprasować. Wrazie nieskuteczności zwrot pieniędzy!



Cenna za komplet na 1 parę spodni zł. 3,65 franko.

J. W. WITTEK POZNAŃ, ul. Jerzego 51



Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Zadać w apt.



się z sankami rozbił głowę i okaleczył ręce i nogi. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Ludwik Stadnicki, zamieszkały przy ulicy Janiny 24 najechny przez drugie saneczki doznał złamania kości lewej nogi. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie osłabionym do szpitala.

Na Polesiu Konstantynowskim podczas saneczkowania zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wskutek zderzenia 2 saneczek zostali poranieni Henryk Kowalski, zamieszkały przy ulicy Nowo-Lipowej 7, który odniósł złamanie ręki i 22-letni Stanisław Andrzejewski, zamieszkały przy ulicy Drewnowskiej 23, który odniósł ogólne zewnętrzne obrażenia. Obu rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, który następnie przewiózł Kowalskiego do szpitala.

DOWCIPNA WRÓŻKA KOSZTOWNE NABOŻEŃSTWO

(a) Eugenia Sulczyńska, 32-letnia służąca zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 64 przed kilku miesiącami utraciła narzeczonego z którym pozostawała w bliższych stosunkach od kilku lat.

Tajemnicze zniknięcie narzeczonego intrygowało Sulczyńską, która nie mogąc pogodzić się z niepewnością losu przyjaciela udała się do wróżki, aby w ten swasty sposób ustalić miejsce pobytu narzeczonego, dalsze jego i swoje losy.

Dowiedziała się wręcz nieoczekiwanych rzeczy. Ni mniej ni więcej tylko ściśle za 4 tygodnie miała umrzeć z tęsknoty za narzeczoną, który porzucił ją dla młodszego i zaможniejszego.

Podziałało to na naiwną niewiastę, która istotnie następnego dnia czuła się niezbyt do brzo pod wpływem sugestji.

Zwróciła się więc po raz drugi do wróżki, która ją odwiedziła. Sprytna niewiasta wykorzystując pobożność Sulczyńskiej oświadczyła, że najpewniejszym środkiem jest nabożeństwo, specjalną na tą intencję odprawioną w kościele.

Zastrzegła jednak, że intencja musi wpłynąć od osoby trzeciej, nie zaś od samej Sulczyńskiej. Misji tej podjęła się wróżka, która wzięła od Sulczyńskiej 50 zł na poczet kosztów.

Chlebodawcy zwróciwszy uwagę na niezwykłe wizyty wróżki, wybadali Sulczyńską i zamierzali zatrzymać oszustkę, lecz ta nie zawiła się więcej.

Wobec tego poszkodowana zwróciła się do policji i złożyła zameldowanie na zasadzie którego wszczęto dochodzenie za sprytną oszustką.

Ujemne strony sportu saneczkowego LICZNE WYPADKI

(a) Miły sport zimowy — saneczki, ma dość poważne strony ujemne. Są to nieszczęśliwe wypadki, którym ulegają przeważnie początkujący względnie zbytnią brawurą popisujący się sportowcy.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano kilka podobnych wypadków.

W Rudzie Fabjanickiej w czasie zjeżdżania na sankach z wzniesienia uległo nieszczęśliwemu wypadkowi Estery Soszy.

18-letnia Janina Wolnicka, zamieszkała w Łodzi, przy ulicy Pryncypalnej 64 oraz partner jej 24-letni Karol Słomka, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Rokicińskiej 14 wskutek wywrócenia się sanek doznali okaleczenia i złamania rąk i nóg. Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia, który ich następnie odwiózł do szpitala.

Marcin Krowicki, zamieszkały w Chojnie, przy ulicy Piasecznej 6 wywróciwszy

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA

„BIAŁY TYDZIEŃ”

urządzony na wzór zagranicy, podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę.

Po cenach bardzo niskich.

KONSUM
PRZEZ ŁÓDZKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
Droga 10116

Obwieszczenie.

W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 29 stycznia 1932 r. za Nr. 414, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na porządek dzienny zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa wyznaczonego na dzień 2 marca r. b. o godzinie 5-ej po południu na zasadzie § 76, Ustawy zapisane zostały dodatkowo dwa wnioski podane ze strony członków Towarzystwa to jest:

- 1) Wniosek podpisany przez 27 członków o zmniejszenie liczby Dyrektorów o jednego i
- 2) Wniosek 22 członków o udzielenie nadzwyczajnego subsydjum Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w ilości złotych 15,000.

NIEDROGO sprzedam murowany domek 2 pokoje z kuchnią ul. Mazurska 39. Dojazd tramwajem 4 lub 11.

SYPIALNIE jesion węgierski, brzoza, orzech, róża, dąb, stołowe orzech, gardę roby, szafy, łóżka, kredensy sprzedaje na raty, zamienia Stolarska, ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

TOKARNIE metrową, wierconą głowicę sprzedam. Wiadomość 6 go Sierpnia 13, słusznia.

DZIENNY DOZORCA

potrzebny do fabryki

Żąda się, aby był piśmienny, pracowity, uczciwy i bezdzietny.

Zgłoszenia na piśmie pod „Dozorca fabryczny” do Administracji „Rozwoju”.

BIEGŁYCH ZECERÓW tekstowych

Przyjmie drukarnia „Prądu”
Al. Kościuszki 41.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, dłu gotwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttman, b. naczelnym lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty, porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: Puhlmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

FR. GRĘTKIE WICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35

Garaze i warsztaty Al. Kościuszki 68, telef. 122-90, dawna Y. M. C. A.

Wykłady rozpoczynają się 7/1. 1932 r.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria szkoły od godz. 9 rano do 8-ej wiecz.

Wynajem garaży — Remont samochodów — Orzeczenia techniczne



Reklama to potęga